

Gdybyś tak dziś – Gang Marcela

Bez domu, bez żony
Jak wicher szalony
W podróży już od lat
Swoją los dzierżąc w dłoni
Za szczęściem w pogoni
Przebyłeś drogi szmat
W przygodnych ramionach
Szukałeś schronienia
Bez troski trwoniąc czas
Tak żyjąc z dnia na dzień
Wciąż wierny zasadzie
Że żyje się tylko raz
Ciekawy wciąż świata
Goniłeś swe lata
Złudzenia niosły cię
Wśród gorzkich wydarzeń
Pozbyłeś się marzeń
Zgubiłeś cel i sens
Znudzony zwykłością
Zmęczony szarością
Czekałeś wielkich dni
Jak bańki mydlane
Przez wiatr przeganiane
Pękały twoje sny
Ref
Gdybyś tak dziś powrócił znów w swoje strony
Do tamtych miejsc, w których uczyłeś się żyć
Gdybyś tak dziś wrócił do starych znajomych
Do dziewczyny sprzed lat,
Co kochała cię tak jak nikt
Gdy w drogę ruszałeś
W twarz życia się śmiałeś
Świat wielki wołał: "Bierz!"
A teraz po latach
Masz dość tego świata
Do domu wracać chcesz

W niejednym już barze
Szukałeś swych marzeń
Chcąc znaleźć szczęście tam
Gdy pieniądz w portfelu
Przyjaciół masz wielu
A w końcu zawsze sam
Ref

Gdybyś tak dziś powrócił znów w swoje strony
Do tamtych miejsc, w których uczyłeś się żyć
Gdybyś tak dziś wrócił do starych znajomych
Do dziewczyny sprzed lat,
Co kochała cię tak jak nikt
Gdybyś tak dziś powrócił znów w swoje strony
Do tamtych miejsc, w których uczyłeś się żyć
Gdybyś tak dziś wrócił do starych znajomych
Do dziewczyny sprzed lat,
Co kochała cię tak jak nikt



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych